

Dawid Kopa

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: 0000-0003-4741-2048

Obraz Wschodu w powieściach historycznych Kazimierza Korkozowicza

Praefatio

Obraz Wschodu¹ w powieściach historycznych Kazimierza Korkozowicza jest wynikiem jego myśli historiozoficznej, która kształtowała reguły funkcjonowania świata przedstawionego w napisanych utworach. Wizerunek ów był formowany jako konsekwencja sposobu życia i pracy twórczej pisarza. Nie jest bez znaczenia, że sam autor *Przyłbic i kapturów* urodził się na Wschodzie, w roku 1907, w Trościańcu koło Słucka – dzisiejszej Białorusi². Zatem nie w Królestwie Polskim, lecz na wschód od jego granic. Myśl Korkozowicza nie stanowiła teoretycznie skodyfikowanego systemu postępowania. Ujmując krótko: pochwalam wartości, lecz działając, wybieram występki. Ma bowiem Wschód u naszego autora dwa oblicza. Jedno brutalne i tajemnicze, pełne niezrozumianej egzotyki, oraz drugie – stanowiące źródło możliwości życiowych jednostki i grup społecznych. Te dwa różne wizerunki stapiają się w jeden obraz³. Zarysowana w dziełach

¹ W niniejszym artykule „Wschód” jest rozumiany jako obszar Europy Wschodniej, rozciągający się na wschód od obecnych granic Polski i obejmujący swoim zasięgiem europejską część Rosji.

² J. Zawadzka, *Korkozowicz Kazimierz* [hasło], [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 4, red. J. Czachowska i A. Szałgan, Warszawa 1996, s. 245.

³ Używam konsekwentnie słowa „obraz” jako synonim „odbicia”. Obraz i odbicie to odzworowania rzeczywistości w świadomości ludzkiej. Literatura, i to nie tylko realistyczna, daje pośredni wyraz procesom społecznym, dziejącym się podczas życia autorów. Można tu przywołać przykład *Klasztoru i morza* Stefana Grabińskiego, gdzie polskie Wybrzeże zdaje się być krainą ludzi szanujących swoją podmiotowość, bez względu na status społeczny. W fantastyce odzwierciedlenie rzeczywistości (w dziele jako wyrazie ludzkiej świadomości) może odbywać się także poprzez dobór elementów rzeczywistości, które są pomijane przy budowie świata przedstawionego: najbardziej wymowne jest tam to, co przemilczane.

Korkozowicza jednostka mierzy się z trudami przełamania niechęci do Wschodu, aby zdobyć się na awans osobisty i zapewnić petryfikację pozycji reprezentowanej przez siebie warstwie. Bohaterom utworów pisarza często zdarza się wrastać w tkanę społeczną Wschodu, przy jednoczesnej jawnie okazywanej niechęci do większości przejawów jego funkcjonowania.

Nad wyborem metody badań

Obraz Wschodu w powieściach historycznych Korkozowicza nie jest przejawem narracji postkolonialnej ani też się do niej nie odwołuje. Status społeczny jego rodziny⁴ czynił go (w momencie urodzenia) uprzywilejowanym, bez względu na przynależność narodową, pod warunkiem wszakże lojalności wobec carskiego samodziśwawia. Wynika to z wielonarodowego charakteru, który był i jest koniecznym warunkiem dziejowej witalności euroazjatyckiego imperium na każdym etapie jego historycznego rozwoju. Nie należy więc posądzać Korkozowicza o pisanie z perspektywy:

[...] imperializmu jako „praktyki, teorii i postawy dominującego centrum – metropolii, rządzącego odległym terytorium, [...] wspieranej i pobudzanej przez wpływowe formacje ideologiczne, zakładające, że pewne tereny i ludzie wymagają zarówno owego podporządkowania, jak i powiązanych z nim form wiedzy⁵.

Nie znaczy to, że jako autor pozostaję impregnowany na wszelkie idee Edwarda W. Saida. W moim artykule korzystam chociażby ze stwierdzenia, iż: „Społeczeństwo i kultura literacka mogą być rozumiane i badane wyłącznie jako całość”⁶. To podejście nie jest nowe. Ze względu na precyzję ujęcia warto przywołać tu myśl Kazimierza Bartoszyńskiego, który dostrzegł, że:

O powieści historycznej powiedzieć możemy, że stwarza ona model pojęciowy jakiejś rzeczywistości dziejowej, jeśli da się sformułować jakaś zasada czy koncepcja teoretyczna stanowiąca regułę wyboru i wyakcentowania w świecie przedstawionym tej powieści zespołu elementów uznanych za istotne, który mógłby wejść z zespołem elementów tej rzeczywistości w relację modelową. W myśl takiej zasady czy koncepcji teoretycznej, stanowiącej podstawę analogii modelowej, przyjąć można za istotne różne elementy decydujące o procesach historycznych i konstytuujące zespół zjawisk modelujących te procesy⁷.

⁴ W biogramie Korkozowicza czytamy: „[...] syn Witolda Korkozowicza i Felicji z Lipińskich, obywateli ziemskich. W 1927 ukończył Korpus Kadetów w Modlinie. W 1928–39 pracował w firmach handlowych w Gdyni i Warszawie”; J. Zawadzka, *Korkozowicz Kazimierz...*, dz. cyt., s. 243.

⁵ A. Chomiuk, *Integracja czy wykluczenie? Polski projekt kolonialny na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej w optyce F.A. Ossendowskiego i J. Mackiewicza*, [w:] *Studia postkolonialne nad kulturą i cywilizacją polską*, red. K. Stępnik, D. Trzeźniowski, Lublin 2010, s. 232.

⁶ E.W. Said, *Orientalizm*, tłum. M. Wyrwas-Wiśniewska, Poznań 2005, s. 64.

⁷ K. Bartoszyński, *Konwencje gatunkowe powieści historycznej*, „Pamiętnik Literacki” 1984, R. LXXV, z. 2, s. 20.

Ów „zespół zjawisk modelujących [...] procesy”⁸, to zjawiska społeczne o charakterze antagonistycznym. Wytwarzają one – żeby przywołać frazę Marii Dąbrowskiej – „zamówienie społeczne”⁹, które wpływa na ideologiczny zwrot kultury literackiej narodu i jej owoców w konkretnym czasie. Zaproponowanemu przez Kazimierza Bartoszyńskiego rozumieniu powieści historycznej nie jest daleko do realizowanego przez Jakuba Z. Lichańskiego, a opartego na inspiracjach Edwina Blacka modelu:

[...] badania tekstu jako:

- 1) Elementu danego momentu historycznego;
- 2) Przejawu osobowości twórcy i jego społecznych uwikłań;
- 3) Pewnego specyficznego sposobu komunikowania społecznego, określonego przez specyficzne konteksty i wyznaczającego specyficzne cele¹⁰.

W tytule niniejszego artykułu pojawia się słowo „Wschód”. Czytelnik mógłby zatem oczekiwać, że autor podąży drogą geopoetyki. Dlatego warto tu przytoczyć zwięzłą definicję Elżbiety Rybickiej:

Geopoetykę chciałabym wstępnie zdefiniować jako orientację badawczą, która zmierza w stronę kompleksowego, wieloaspektowego – choć powiem ostrożnie – jednak nie całościowego projektu analizowania i interpretowania interakcji (w tym także cyrkulacji) pomiędzy twórczością literacką i praktykami kulturowymi z nią związanymi a przestrzenią geograficzną. Podstawowym zadaniem geopoetyki nie jest wyłącznie badanie reprezentacji, tropienie śladów geograficznych w literaturze, ale stawianie pytań o to, co twórczość literacka **czyni** – w ramach poetyki i *poiesis* – z owym miejscem czy obszarem. Celem geopoetyki nie będzie zatem „mapowanie” literackich światów, lecz pytanie o to, co dzieje się pomiędzy, w międzyprzestrzeni: pomiędzy „geo” a poetyką, pomiędzy przestrzenią geograficzną a literaturą¹¹.

Geopoetyka porusza się zatem w *nomen omen* przestrzeni pomiędzy literaturą, kulturą a fizycznie pojmowanym obszarem. W powyższym modelu społeczeństwo, jako twórca warunków do powstawania nowych dzieł i ich użytkownik, „nie istnieje”. Przestrzeń pozostaje niezależna od zaludniającego ją społeczeństwa. Terytorium po wymianie społeczeństwa, na przykład w wyniku wojny, nie jest już tą samą przestrzenią z punktu widzenia kultury jako grupowej ideologii. Społeczeństwo nowe, na tej samej ziemi, składa się już z innych grup etnicznych, a niekiedy i z innych klas. Poglądowy jest tu przykład Ziem Zachodnich¹².

⁸ Tamże.

⁹ L.M. Bartelski, *Genealogia ocalonych*, Kraków 1963, s. 79.

¹⁰ J.Z. Lichański, *Niepopularnie o popularnej. O narzędziach badań literatury*, Warszawa 2018, s. 174. Wyróżnienie w oryginale.

¹¹ E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, s. 92–93. Wyróżnienie w oryginale.

¹² D. Kopa, *Lisowczycy wędrują w poszukiwaniu nowego mitu Ziem Zachodnich*, [w:] *Wędrowka w literaturze i sztuce – wybrane zagadnienia*, red. E. Chodźko, P. Szymczyk, Lublin 2021, s. 56–65.

Bohaterowie powieści Korkozowicza wprowadzie wędrują na Kresy Wschodnie, jednak ich rola zupełnie nie odpowiada tej sformułowanej w przez Hannę Gosk przy opisywaniu międzywojennego dyskursu kresowego:

Niezależnie od różnic w nacechowaniu interpretacyjnym przywołane narracje kresowe dzielają (w różnym stopniu, ale jednak) pewne przeświadczenia występujące w dyskursie kolonialnym, a opisanym przez Edwarda Saida jako orientalizujący, tj. oparty na ontologicznym i epistemologicznym rozróżnieniu między Wschodem a Zachodem, które zakłada niższość i gorszość tego pierwszego, lepszność i wyższość drugiego, co legitymizuje zachodnią władzę i panowanie. Oczywiście w wersji polskiej rzecz nie wygląda aż tak prosto, bowiem choć Kresy są jak najbardziej wschodnie, Polacy (a i przywołani pisarze) utożsamiają się z nimi na różne sposoby, niezależnie od tego, iż własną kulturę sytuują w (lepszym) kręgu zachodnim¹³.

Człowiek i jego charakter pozostają u Korkozowicza igraszką historii i kształtujących bohaterów powieści sił działających w świecie przedstawionym – jako modelu społeczeństwa. Nie ma tam miejsca na interpretację aksjologiczną, gdyż plan wyborów indywidualnych został jedynie zarysowany jako pokłosie zbiorowych procesów psychologicznych i społecznych. Wielka historia (konflikt słowiańsko-germański, walka z polityczną anarchią, racja stanu) stanowi proces, w którym jednostka uczestniczy, ale charakter jej i jej uczestnictwa jest zdeterminowany przyjętą przez autora koncepcją logiki dziejów. Zupełnie inaczej niż u niewiele młodszego Kazimierza Brandysa, w którego *Wariacjach pocztowych* „Stylizacja na listy doskonale służy zderzeniu racji jednostki z racją historii [...]”¹⁴. Historia jest w pisarstwie autora *Przyłbic i kapturów* przedstawiona w sposób, którego może oczekiwałby Kazimierz Wyka, gdy poszukiwał bezskutecznie „pogranicza powieści” realistycznej w pisarstwie powojennym¹⁵, co wynika stąd, że Korkozowicz tworzy bohaterów, których losy są konstruowane jako nośnik treści ideologicznych. Nie dotyczy to ich życia wewnętrznego, ono nie jest medium przenoszącym sensy ideologiczne. Pisarz trzyma się zatem modernizmu, który Hayden White tak określił przy okazji (na gruncie polskim) nieudanej próby przypisania go narracji historyków:

[...] powieść modernistyczna nie jest nie-historycznym czy anty-historycznym przedstawieniem przeszłości, ale stanowi jego *suplement*. Pozwala nam to dostrzec, że wersje przeszłości, które odkrywamy w modernistycznych powieściach – począwszy od Balzaca, Prousta i Woolf, aż po Grassa, DeLillo, McEwana, Grossmana i Sebalda, podobnie jak „niekształcenie” obrazu Leonarda, jakiego dopuścił się Dali, są tak naprawdę symulakrami

¹³ H. Gosk, *Opowieści „skolonizowanego kolonizatora”. W kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku*, Kraków 2010, s. 57.

¹⁴ B. Kaniewska, *Jak się Kazimierz Brandys z historią zmagał. O „Wariacjach pocztowych”*, [w:] *Interpretacje aksjologiczne*, red. W. Panas, A. Tyszczyk, Lublin 1997, s. 274.

¹⁵ K. Wyka, *Tragiczność, drwina i realizm*, [w:] tegoż, *Pogranicza powieści*, wyd. 2, Warszawa 1974, s. 7–29.

historii spisanych w innej formie niż te przekazane nam przez wielkich lub co najmniej uznawanych za kanonicznych historyków¹⁶.

Kryterium doboru omawianych przeze mnie powieści Korkozowicza nie było miejsce akcji. Brałem pod uwagę wszystkie wydawane od 1970 do 1990 roku znane powieści historyczne autora, które mogą posłużyć jako reprezentacje konstruowanego obrazu Wschodu, a zwłaszcza jego roli jako literackiego odzwierciedlenia ideologii. Postępuję tu zgodnie z wytycznymi Wincentego Danki, które ten stosował, badając twórczość Józefa Ignacego Kraszewskiego:

[...] sąd o całości opierać się może tylko na ocenie całych grup utworów, a nie na ocenie poszczególnych dzieł; obowiązuje o wiele dokładniejszy, w porównaniu z innymi autorami, wzgląd na całość spuścizny przy ocenie poszczególnych części; wyłania się postulat staranniejszego, bardziej ścisłego przestrzegania momentów chronologii i momentów rozwoju w twórczości pisarza, przy uwzględnianiu jej związku z faktami biograficznymi i z działalnością społeczno-polityczną¹⁷.

Obfita spuścizna literacka jest tym, co łączy sylwetki Kraszewskiego i Korkozowicza. Nie może raczej dziwić przywołanie przeze mnie powieści, których akcja toczy się także w państwie Zakonu Krzyżackiego, gdyż jego literacki obraz jest konsekwencją stosunku autora do Wschodu. U pisarza własny wizerunek Wschodu determinuje jego spojrzenie na krzyżackie państwo jako przejaw kultury Zachodu, i odwrotnie. Zachodzi tu zjawisko wzajemnego oddziaływania pracy twórczej na środowisko ideologiczne pisarza i ukształtowanego przezeń środowiska na płody jego pióra. Świadomość autora *Przyłbic i kapturew* odzwierciedla rzeczywistość, dzięki czemu jego powieści odnoszą się do teraźniejszości. Oczywiście dzieło literackie może pozostawać wobec rzeczywistości w stosunku afirmatywnym bądź kontestującym, ale to nie odbiera mu waloru poznawczego wobec rzeczywistości. Dzieje się tak, ponieważ Korkozowicz jest zdeterminowany przez intersubiektywnie istniejące środowisko, przekształcone pracą wszystkich poprzednich pokoleń. Istnieje też, i wpływa nań, zjawisko „rupieciarni kultury”: „Stare relacje są źródłem przedzałożeń i toposów wykorzystywanych do tworzenia nowych. Z biegiem czasu wpływ bagażu kulturowego na kolejne powstające opisy jest stale rosnący”¹⁸. Jednak każdorazowe użycie tych zasobów jest zdeterminowane otoczeniem ideologicznym i środowiskiem pracy pisarza. Bliskie mu „miejsca”, do których zaliczymy Wschód, nie stanowią elementu samodzielnie

¹⁶ H. White, *Wyrzutki, potwory i symulakra historii. Refleksje na temat związków historii z literaturą*, tłum. M. Sobociński, [w:] *Hayden White w Polsce. Fakty, krytyka, recepcja*, red. E. Domańska, E. Skibiński, P. Stróżyk, Kraków 2019, s. 26.

¹⁷ J.Z. Białek, *Wincenty Danek jako badacz życia i twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego*, [w:] *Nad twórczością Józefa Ignacego Kraszewskiego. Studia*, red. H. Bursztyńska, Kraków 1993, s. 113.

¹⁸ D. Kopa, *Ostatnia odsłona rzeczywistości Jana K.*, „Nowa Krytyka. Czasopismo Filozoficzne” 2018, t. 41, s. 161; tenże, „*Lisowczycy*”, czyli *Harasymowicz i mielizny poznania poetyckiego*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria*” 2020, t. 20, s. 339.

kształtującego twórczość artystyczną, lecz jedynie wtórny wobec pracy ludzkiej, a wykorzystany do konstrukcji świata przedstawionego. Dla zachodzenia tych procesów nie jest konieczny intencjonalny udział pisarza. W tym kontekście Wschód Korkozowicza nie mieści się w kategoriach „hegemonia realnego”, przeciwstawianego „hegemonowi wyobrażonemu”, jak to przedstawia Dariusz Skórczewski, gdyż kreacja pozytywnych wartości w powieściach historycznych autora *Przyłbic i kapturów* odbywa się wyłącznie w odniesieniu do Wschodu, a nie Zachodu¹⁹.

Janusz Sławiński wyróżnił rozmaite zbiory zjawisk występujące w literaturoznawstwie jako przestrzeń. Najbliższy jestem przyjęcia tego, który obejmuje:

[...] przestrzenne korelaty hierarchii społecznej; obszary „własne” i „cudze”, powszednie i sakralne, związane z praktyką społeczną i odpowiadające bezruchowi lub fantasmagoryjnym aspiracjom, przestrzenie obrony i przestrzenie podboju; ustalone waloryzacje moralne, światopoglądowe czy estetyczne miejsc, stref, kierunków, stron świata, krain – tłumaczące się na gruncie mitologii, religii, ideologii społecznych etc.²⁰

Budowany przez Korkozowicza obraz Wschodu mieści się w obecnej w literaturach słowiańskich tradycji, w ramach której funkcjonują mity historiozoficzne. Do ich spuścizny należy też łączenie na rodzimym podglebiu składników zachodniego i wschodniego pochodzenia²¹. Nie jest tajemnicą, że o ile literackie odzwierciedlenie procesów okcydentalizacji było dotychczas baczniej śledzone przez badaczy literatury epok późniejszych, to wpływ zetknięcia się z kulturami wschodnimi (m.in.: islamską, bizantyńską czy żydowską) był w większym stopniu przedmiotem zainteresowania badaczy literatury staropolskiej²². Konstytutywną rolę geograficznego i kulturowego pojęcia Wschodu dla konstruowanych (lub dekonstruowanych) w literaturze mitów w sposób jasny objaśnił już Erazm Kuźma:

[...] język przestrzeni wydaje się bardziej uniwersalny i jego kategoriami lepiej można opisać wizję świata proponowaną przez mit, przez literaturę, w ogóle przez kulturę, aczkolwiek, zastrzegałem się już poprzednio, nie można przyjąć, iż uda się z niego stworzyć idealny metajęzyk. W każdym razie językiem przestrzeni można wyrazić świat wartości,

¹⁹ D. Skórczewski, *Hegemon jako idol. Zachód jako hegemon wyobrażony*, [w:] *Idol w kulturze*, red. E. Fiała, A. Fitas, D. Skórczewski, Lublin 2017, s. 93–97.

²⁰ J. Sławiński, *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, [w:] *Przestrzeń i literatura*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978, s. 12.

²¹ T. Poźniak, *Dostojewski i Wschód. Szkic z pogranicza kultur*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Slavica Wratislaviensis” 1992, vol. LXXV, s. 6.

²² M. Prejs, *Egzotyzm w literaturze staropolskiej. Wybrane problemy*, Warszawa 1999. Wśród licznych prac szczegółowych warto jako na punkt wyjścia zwrócić uwagę na syntetyczne spojrzenie, które zaprezentował Janusz Pelc w: *Europa środkowa i wschodnia jako teren przenikania i wzajemnego oddziaływania różnych kultur*, [w:] *Barok w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej. Drogi przemian i osmozy kultur. Materiały konferencji naukowej „Barok w krajach Europy Środkowej i Wschodniej” (Warszawa, 23–25 marca 1999 r.)*, red. J. Pelc, K. Mrowcewicz, M. Prejs, Warszawa 2000, s. 13–35.

a to jest sprawa o kluczowym znaczeniu w wypadku mitów, które o tyle są mitami, o ile wprowadzają relacje aksjologiczne²³.

Wokół wszystkich kręgów kulturowych Wschodu, z jakich Korkozowicz konstruuje świat przedstawiony swoich powieści, unosi się nastrój grozy. Niepokój i strach, jako uczucia towarzyszące czytelnikowi, są w istocie głównym budulcem, z którego powstają na kartach powieści pisarza literackie odwzorowania kręgów kulturowych, ruskiego i islamskiego. Przy czym spośród wyróżnionych przez pisarza-praktyka, jakim bez wątpienia jest Stephen King²⁴, trzech wyznaczników grozy: wywoływania pracy wyobraźni czytelnika, przedstawiania rzeczy strasznych, opisywania rzeczy wstrętnych²⁵, autor *Przyłbic i kapturów* korzysta na ogół z pierwszego i trzeciego sposobu ewokowania grozy.

Korkozowicz znany i nieznan

Powieści historyczne Korkozowicza nie były do tej pory przedmiotem szerszego zainteresowania literaturoznawców²⁶, cieszą się wszakże znaczną popularnością wśród czytelników. Ewa Nowacka dokonała krytyki licznych anachronizmów zawartych w powieści *Synowie Czarnego*. Pisarka odnalazła je na poziomie stwarzania w czytelniku wrażenia, że dane zdarzenie fabularne mogło mieć miejsce w realiach świata przedstawionego²⁷. Zakładała jednak, że wiedza czytelnika znacznie wykracza poza wiedzę historyczną, która jest konieczna do ukończenia szkoły średniej – moim zdaniem błędnie. Nawet w przypadku zawodowych historyków ich pamięciowy zasób wiedzy o każdej epoce, którą się nie zajmują, nie wykracza zwykle poza maturalne minimum, coś dopiero jeśli chodzi o szerokiego czytelnika!²⁸ Powieści wydawane w PRL w kilkudziesięciotysięcznym nakładzie nie trafiały – co wynika już z samej liczby egzemplarzy – wyłącznie w ręce absolwentów studiów historycznych. Stąd szczegółowy związek z realiami dawnych epok nie miał i nie ma istotnego znaczenia dla wiarygodności w oczach odbiorcy (czytelnika) kreowanego świata przedstawionego. Problemem przy odbiorze byłaby dopiero sprzeczność z rozpowszechnionymi stereotypami o życiu w danej epoce historycznej. Zresztą współczesny przykład Jacka

²³ E. Kuźma, *Mit orientu i kultury Zachodu w literaturze XIX i XX wieku*, Szczecin 1980, s. 7.

²⁴ „[...] Stephen King tworzy własną hiperrzeczywistość z własną historią, geografiją, wiadomościami, wierzeniami i prawami działania elementów mistycznych i fantastycznych”; A. Trofymenko, *Geneza horroru jako gatunku*, „Tematy i Konteksty” 2022, nr 12(17), s. 235.

²⁵ R. Nawrocki, *Próg. Intruzje i przekroczenia. O transgresji w prozie niesamowitej polskiego romantyzmu*, Toruń 2014, s. 18–19.

²⁶ Pisał na ten temat Paweł Tomczok w: *Negatywne afekty w popularnej powieści historycznej. O „Przyłbicach i kapturach” Kazimierza Korkozowicza*, [w:] *Literatura popularna*, t. 1: *Dyskursy wielorakie*, red. E. Bartos, M. Tomczok, Katowice 2013, s. 73–82; pomijam tu wzmianki ograniczające się do wymienienia tytułu powieści historycznej Korkozowicza.

²⁷ E. Nowacka, *Jagiello w karecie*, „Nowe Książki” 1990, nr 10, s. 47–48.

²⁸ Przytaczam tu opinię profesora Stanisława Szczura, wyrażoną ustnie na seminarium magisterskim prowadzonym w Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 2006.

Komudy, który tworząc (podobnie jak autor *Przyłbic i kapturów* w niektórych swoich powieściach) przypisy, wprowadza do nich:

[...] pomysły zgoła [...] nieprawdopodobne ze względu na ich fantastyczną wymowę lub brak chronologicznego uzasadnienia. Wszelako trudno czynić z tej obserwacji fundament jakichkolwiek zarzutów, skoro obcujemy z utworem literackim a nie naukowym²⁹.

Dowodzi owo *exemplum* tego, że zarzut Nowackiej wobec Korkozowicza jest jedynie świadectwem różnicy w pojmowaniu zadań prozy, a nie jakiejś łatwej do oceny ułomności warsztatowej pisarstwa autora *Przyłbic i kapturów*. Nowacka wytykała autorowi *Jeźdźców Apokalipsy* narzucanie bohaterom literackim własnej, współczesnej koncepcji światopoglądowej, niereprezentowanej w dawnych wiekach, oraz ewidentne anachronizmy realiów świata przedstawionego³⁰. Podczas lektury dostrzegłem wiele zabawnych anachronizmów, np. wysyłanie w XV wieku pism przez kancelarię królewską „do Watykanu”³¹, jednak zarzuty Nowackiej mogą wynikać głównie z jej dydaktycznego nastawienia do literatury. Autorka *Heliogabala, wnuka Mezy* postrzegała literaturę jako źródło mitów wyjaśniających meandry życia psychicznego bohaterów powieści (teleologia immanentna), traktowanych przez Nowacką jako wzorce parenetyczne³². Mit nie powinien być objaśnieniem życia psychicznego bohatera literackiego, gdyż kiedy raz zaistnieje, trwa już w kulturze, tymczasem psychika ludzka ulega historycznej zmienności, na co w odniesieniu do konstrukcji powieści walterskotowskiej zwrócił uwagę chociażby Wincenty Danek³³. Zresztą Nowacka nie traktuje powieści Korkozowicza jako nawiązującej do wzorca walterskotowskiego, w którym łączy się autentyzm kolorytu lokalnego oraz elementy fantastyczno-nastrojowe. Sama konieczność budowy zróżnicowanego życia psychicznego bohaterów literackich zdaje się narzucać autorce dokonywanie przez nich transgresji w zetknięciu z mitem. Dlatego nie chce ona dostrzegać zalet budowy bohatera Korkozowiczowskiego, który od początku akcji utworu zdaje się mówić: pochwalam wartości, lecz działając, wybieram występki. Nie ulega przemianom, co odpowiada zapotrzebowaniu na realistycznego bohatera typowego³⁴. Twórczość Korkozowicza wychodzi jednak z odmiennych założeń ideologicznych:

²⁹ R. Szyber, *W stronę megalomanii narodowej na kanwie tetralogii Jacka Komudy pod tytułem „Samozwaniec” (glosa i kilka uwag na marginesach powieści)*, „Literatura i Kultura Popularna” 2020, t. 26, s. 384–385.

³⁰ E. Nowacka, *Jagiełło w karecie...*, dz. cyt., s. 47–48.

³¹ A. Okopień-Sławińska, *Komizm* [hasło], [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 230, wymienia wśród nastawień odbiorczych motywujących pojawienie się przeżycia komicznego: „ujawnienie jakiejś oczywistej niecelowości, niedorzeczności, absurdu czy anomalii”. W wieku XV państwo watykańskie jeszcze nie istniało – por. K. Korkozowicz, *Powrót Czarnego*, t. 2, Warszawa 1989, s. 113.

³² A. Miernik, *Tak się zdarza – o pisarstwie Ewy Nowackiej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2018, t. 6, s. 51.

³³ W. Danek, *Powieści historyczne J.I. Kraszewskiego*, Warszawa 1966, s. 144.

³⁴ H. Markiewicz, *Główne problemy wiedzy o literaturze*, wyd. 3, przejr. i uzup., Kraków 1970, s. 226.

przedstawia w swoich utworach wizję świata *implicite* racjonalistyczną, a przy tym makiawelistyczną, przy jednoczesnym traktowaniu w kategoriach romantycznych odwiecznej wrogości polsko-niemieckiej. Pod tym względem jest podobny do Waltera Scotta³⁵. Z angielskim pisarzem łączy autora *Przyłbic i kapturów* też fakt, że kreowana przez niego fikcja literacka stanowi mniej lub bardziej świadomie odpowiedź na zapotrzebowanie grupy społecznej, do której należy. W przypadku Korkozowicza będzie to, w różnych okresach życia, inteligencja i biurokracja³⁶, której rola w PRL nie była jedynie służebna, jak to jest obecnie. Środowiska owe mogły wtedy działać, także twórczo, stawiając na pierwszym miejscu własne potrzeby rozwoju zawodowego, oczywiście na tyle, na ile je realnie rozumiały.

Wobec niewielkiego zainteresowania twórczością Korkozowicza ze strony literaturoznawców (dotyczy to stwierdzenie także jego powieści kryminalnych) warto spojrzeć na opinię politologa i powieściopisarza Andrzeja Sepkowskiego, który poświęcił jego powieściom historycznym więcej uwagi. Naświatlił je głównie z perspektywy reprezentowanej przez siebie dyscypliny; napisał:

W okresach późniejszych zaś nawet nie próbowano przyglądać się roli i jakości powieści o „wczoraj” i zauważyć można tylko cienie zazdrości o jej stałą popularność. Jedną ze znaczących przesłanek [sic! – D.K.] wiodących do takich wniosków jest lektura leksykonu autorstwa znanego literaturoznawcy [Piotra Kuncewicz – D.K.], budząca niejeden odruch sprzeciwu. Uznaniowość, niekompetencja spletają się ze sobą, stawiając pod znakiem zapytania celowość pisania i wydawania takich „kompendiów”, jeżeli brak w nich choć krótkich wzmianek o: B. Sujkowskim, K. Korkozowiczu, J. Macierzewskiej, autorach, których łączne nakłady przekroczyły milion egzemplarzy, a ilość tytułów emocjonalnie odbieranych utworów szła w dziesiątki. Możemy tam natomiast spotkać biogramy i rysy „drogi twórczej” autorów tomików poetyckich, którzy potąd tylko za-powiadają się dobrze³⁷.

Nie jest moim celem zwracanie uwagi na nieświadomość politologa w zakresie rozwoju badań nad literaturą popularną i powieścią historyczną w Polsce ani też wyszydzanie protekcyjnego tonu wobec poezji, ani nawet piętnowanie niedoceniania jej znaczenia. Daleki jestem od mierzenia wartości literatury wielkością przydziału papieru (dawniej) czy też kryteriami rynkowymi (dzisiaj). Dostrzec wszakże warto

³⁵ A. Szala, *O poetyce wczesnych romansów Waltera Scotta*, [w:] *W kręgu zagadnień polskiej powieści historycznej XIX wieku*, red. L. Ludorowski, Lublin 1984, s. 10, wspomina, że Scott zachował racjonalistyczną wizję świata, mimo że był sztandarowym romantykiem.

³⁶ J. Zawadzka, *Korkozowicz Kazimierz...*, dz. cyt., s. 244; „Po zakończeniu wojny przebywał we Francji, gdzie pracował w delegaturze PCK w Lindau. W 1946 powrócił do Polski. [...] Wkrótce objął Delegaturę PCK w Genewie. Po zlikwidowaniu tej placówki w 1948 pracował w Warszawie jako radca w Ministerstwie Przemysłu. W 1951 był współzałożycielem, a następnie pracownikiem warszawskiej Spółdzielni Wydawniczej „Znak”; na początku lat siedemdziesiątych został przewodniczącym Rady Nadzorczej”; tamże.

³⁷ A. Sepkowski, *Kształty pamięci zbiorowej (wizje historii w polskiej powieści historycznej po 1945 roku)*, Toruń 2007, s. 89–90.

(parafrazuje tu często stosowany przez Korkozowicza zwrot), że autorzy popularnej powieści historycznej, korzystającej m.in. ze schematów powieści sensacyjnej i przygodowej, poprzez szeroki zasięg swojego oddziaływania społecznego stanowią bardzo istotny element w obrazie kultury³⁸ swoich czasów jako ideologii państwa i społeczeństwa. Andrzej Sepkowski unika w całej swojej książce podkreślania tej zależności. Już jednak sam zamiar traktowania literatury z perspektywy myśli politycznej musi zbliżać czytelnika – wyraźnie wbrew intencjom Sepkowskiego – do koncepcji kultury jako środka szerzenia propagandy aparatów ideologicznych każdego państwa.

Wschód w powieściach historycznych Korkozowicza

Wśród utworów napisanych przez Korkozowicza najobfitszy materiał ilustrujący interesujące nas zagadnienie przynosi wydana w 1990 roku trytomowa powieść *Jeźdźcy Apokalipsy*. Obraz Wschodu rysuje się tam w sposób najbardziej bezpośredni i oczywisty. Strach uznaje się za fundament funkcjonowania hierarchii społeczeństwa Wschodu. W opisie przybycia Dymitra Samozwańca do Moskwy czytamy:

Dymitr pozdrawiał ludność dłonią z dobrotliwym uśmiechem na twarzy. Był to pierwszy błąd, jaki popełnił, bo naród był nawykły wielbić władcę i uważać go za godnego szacunku, jeśli ten był okrutny i srogi. Poddani są od tego, by bić pokłony, dawać wyraz pokornemu posłuszeństwu i radości z widoku władcy, ale muszą się go bać. Car zaś, istotnie godzien respektu, w ogóle nie powinien dostrzegać objawów uwielbienia i hołdu.

Z tego jednak Dymitr nie zdawał sobie sprawy, bo dorastał i wchodził w dojrzały wiek na obczyźnie, gdzie panowały inne pojęcia i obyczaje³⁹.

Strach, który wzbudza pochód lisowczyków, łączy się w wizji autora powieści z osobistą szansą na wyrwanie się Aleksandra Józefa Lisowskiego spod magnackiej zależności. Możliwość tę stwarzają ogromne i przerażające swoją wielkością obszary Wschodu. W *Jeźdźcach Apokalipsy* czytamy:

Spełniły się marzenia Lisowskiego przemierzania szumiących trawami stepów nad Wołgą i Donem. Szedł jak zwiastun zagłady przez ziemię riazańską, tombowską, woroneską. Po drodze palił i grabił mniejsze miasteczka i osiedla, zdobył Lisiecko, potem zboczył

³⁸ Będąc świadomy istnienia różnych definicji kultury i problemów, jakie stworzył w naukowym dialogu między humanistami zwrot językowy; D. Kopa, *Dekonstrukcja idei postępu zagrożeniem dla przyszłości kultury Zachodu*, [w:] *Filozoficzne aspekty literatury. Między aksjologią a estetyką*, red. A. Skała, Lublin 2021, s. 91. Pragnę zaznaczyć, że używam tu pojęcia „kultury jako manifestującej się nauce, literaturze, sztuce, religii i obyczajowości ideologii uzasadniającej istniejące stosunki społeczne, oparte na dominującej praktyce przetwarzania przez człowieka środowiska przyrodniczego, którego jest częścią i współtwórcą”; tenże, *Henryk Walezy i wizja międzykulturowej podróży w powieści Jędrzeja Napiecka „Król, który uciekł”*, [w:] *Wybrane motywy w literaturze, kulturze i sztuce*, red. E. Chodźko, P. Pomajda, Lublin 2022, s. 44.

³⁹ K. Korkozowicz, *Jeźdźcy Apokalipsy*, t. 1, Warszawa 1990, s. 87.

na Jelez, złupił miasto i pociągnął na Rossosz. Nie szczędził i tam nikogo, toteż kiedy je minął, pozostawił tylko kobiety oplakujące pobitych mężów i pohańbione córki⁴⁰.

W tym miejscu dotykamy pewnej cechy roztrząsanych tu utworów twórcy *Przyłbic i kapturów*. Znajdują się one jakby w dwóch planach; z jednej strony mają cechy literatury popularnej, z drugiej – można je przypisać także do literatury wysokoartystycznej. Tak przynajmniej rzecz wygląda, jeżeli przyjmiemy za swoje zdanie Erazma Kuźmy, który zaznacza, że:

Dalsza typologia prowadzi do podziału na mity indywidualne i zbiorowe. Powtarzalność może bowiem zawierać się w jakimś uniwersum doświadczeń osobistych bądź ogólnoludzkich. Rozstrzyga tu raczej badany materiał: literatura wysokoartystyczna wymaga oglądu indywidualizującego; literatura popularna, folklor – perspektywy ogólnej. Ale i w obrębie badań literatury wysokoartystycznej możliwe jest różne rozmieszczenie akcentów: kłaść można nacisk na mit powszechny bądź na mit indywidualny, a wreszcie i na dialektyczny związek obu⁴¹.

Ostatecznie autor *Jeźdźców Apokalipsy* staje jako prozaik wcale nie na niskiej pozycji, gdyż jego powieści historyczne konstruuja mit w planie ogólnym (m.in. mit Wschodu), a zaznaczają historyczną zmienność psychiki bohaterów w planie indywidualnym. Nawet wtedy, gdy w budowie tej ostatniej posługują się anachronizmami, to odnoszą się do reguł powieści walterskotowskiej, negocjując ich znaczenie. Warto nadmienić, że Lukács podziwiał Scotta za unikanie tworzenia bohaterów jako: „figur ekscentrycznych, których psychologia nie mieściłaby się w atmosferze przedstawionego czasu”⁴². Sam Korkozowicz do miana nowego Scotta nigdy jednak nie pretendował, deklarował za to, że:

Sklonności do romantyzmu nie powinny rzutować na ocenę własnej historii. Owe ciagoty do dziejowego mesjanizmu czy też żale nad własnym losem, kiedy robiło się z siebie pieczeń gotową do krajania, stały się dla mnie bodźcem do poniechania koloryzowania przeszłości, lecz ukazania jej tak, jak mówią źródła. Wolę bowiem operować faktami, a nie miłymi oku obrazkami, mimo że fakty te okazały się być może dla wrażliwszego Czytelnika zbyt brutalne⁴³.

Autor *Przyłbic i kapturów*, gdy buduje opis wjazdu Dymitra – pierwszego Samozwańca do Moskwy, zwraca uwagę na jego ponoć zachodni sposób postępowania z carskimi poddanymi. Przeciwstawia mu wschodni *modus operandi*:

⁴⁰ Tamże, t. 2, s. 28.

⁴¹ E. Kuźma, *Mit orientu...*, dz. cyt., s. 15.

⁴² G. Lukács, *Klasyczna postać powieści historycznej*, tłum. C. Przymusiński, [w:] tegoż, *Od Goethego do Balzaka. Studia z historii literatury XVIII i XIX wieku*, wyb. M. Żurowski, tłum. Z. Herbert i in., Warszawa 1958, s. 312.

⁴³ K. Korkozowicz, *Jeźdźcy...*, dz. cyt., t. 2, czwarta strona okładki.

To byli prawdziwi władcy, pod których wzrokiem drżały nogi, a pot rosił czoło. Wzbudzali bojaźń, a przez to i szacunek, człek dygotał ze strachu przy każdym ich słowie, nie był pewny ni dnia, ni godziny, a przecież pod powłoką strachu, na dnie duszy gnieździł się podziw i uznanie, że tak mocarnemu władcy ma się możliwość służyć.

Ten zaś, choć także pomazaniec Boży, był całkiem inny, bo pogodny, uśmiechnięty, każdego obdarzał łaskawym słowem, nie lubił, by przypadano mu do nóg. Słabej więc natury musiało to być człek i mocno strachliwy, skoro nie łamał kości i nie wieszał na haku zaczepionym pod żebro. Nie było więc powodów, aby z nim się liczyć⁴⁴.

W powieściowym cyklu Korkozowicza *Ostatni zwycięzca* można dostrzec, że do cech wyobrazonego Wschodu należy też lekkomyślność, przypisywana przez narratora chociażby Tatarom⁴⁵. Są oni pokazani jako wywołujący grozę, której pochodną jest okazywana im pogarda. Dowódca oddziału wojsk komputerowych, którego zadaniem jest przemknąć niezauważenie wzdłuż południowej granicy Rzeczypospolitej, rozważa postępowanie wobec napotkanego oddziału Tatarów:

– Właśnie rozważam – mruknął dopiero po chwili. – Jesteśmy o dzień drogi od celu. Należałoby wybić wszystkich co do jednego, a nocą to niełatwa rzecz.

– Wybijemy. Jedną wieś nie napadło więcej jak dwie setki. Wystarczą trzy chorągwie.

– Szkoda pętanych ludzi – poparł Zarzyckiego któryś z oficerów. – A ryzyko nieduże.

– Zatem zgoda – zdecydował Zbrozek. – Weźmiesz waść, mości rotmistrzu, cztery lekkie chorągwie. Dwoma otoczysz wieś, dwiema uderzysz, ale dopiero, jak zaczną ruszać w powrotną drogę. Muszą zebrać się do kupy, wówczas łatwiej ci przyjdzie wytepić to robactwo⁴⁶.

Zarówno groza wywoływana przez Tatarów, jak i pogarda im okazywana mają swoje źródło w kontaktach z nimi w okresie nowożytnego przesunięcia granic państwa na Wschód. Czytelnik pozostaje pod urokiem utrwalonego w kulturze postrzegania Tatarów jako dzikiej, a nawet najdzikszej siły militarnej nadciągającej ze Wschodu i burzącej spokój codziennego bytowania. Bohdan Baranowski zauważył, że XVII-wieczne opisy Tatarszczyzny na ogół dostarczały informacji przeceniających jej siłę militarną. Do wyjątków miał należeć biskup wołoski Lubieniecki, który oceniał ją realnie. Jego relacja przynosi informacje o tatarskiej taktyce opartej na szybkich manewrach oraz odnotowuje, że w trakcie wypraw przyłączali się do Tatarów Mołdawianie, Wołosi, Romowie (Cyganie)⁴⁷. Z pewnością spostrzeżenia Lubienieckiego nie stały się częścią ani dawnej, ani obecnej świadomości potocznej, a tym samym nie wpłynęły na literacki obraz Wschodu budowany przez Korkozowicza. Jeśli porównamy je z przytoczoną wcześniej opinią autora *Przyłbic i kapturów* o własnej twórczości, jego deklarowaniem wobec przeszłości „ukazania jej tak, jak mówią źródła”, to stanie się jasne jego dążenie

⁴⁴ Tamże, t. 1, s. 107–108.

⁴⁵ Tenże, *Ostatni zwycięzca*, t. 1, Warszawa 1984, s. 118.

⁴⁶ Tamże, t. 2, s. 266; podobnie, s. 568.

⁴⁷ B. Baranowski, *Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku*, Łódź 1950, s. 169–170.

do realistycznego malowania zjawisk społecznych. W powieściach historycznych Korkozowicza werystycznie traktowanym materiałem jest jednak głównie społeczny stereotyp własnej sytuacji (świadomość „dla siebie”)⁴⁸.

W tej samej powieści podkreślona została groza bijąca od Turków, nieco jednak złagodzona zaznaczeniem słabego charakteru króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

Było wojsko kwarciane, ale częściowo stało za Wisłą, bo król Michał bał się własnych żołnierzy nie mniej niż Turków, wierzył bowiem plotkom, że, oddani Sobieskiemu, chcą siłą pozbawić go tronu⁴⁹.

Dzisiaj ocena postawy pierwszego „Piasta” na elekcyjnym tronie może budzić wątpliwości, lecz obraz zjawiska odbity w świecie przedstawionym powieści, jako punkt odniesienia dla swej konstrukcji ma społeczny stereotyp postaci historycznej, a nie ją samą.

Jak już wspomniałem, mieszanina grozy i pogardy stanowi chętnie wykorzystywany przez autora zestaw emocji towarzyszący odbiorowi Tatarów. Tutaj wybieram przykład z *Nagich ostrzy*, stanowiących kontynuację *Przyłbic i kapturów*⁵⁰:

– Zapewne Tatarzy. Idą w przedniej straży naszych wojsk. Musieli mocno wysunąć się do przodu, bo do granicy jeszcze parę dni drogi.

– Ogień nocą widać bardzo daleko – wtrącił się do rozmowy Jurga.

– Pilno im do bab i rabunku...

– A że dziś właśnie minął ostatni dzień rozejmu, więc sobie pofolgowali – uzupełnił Czarny.

Skończyli wieczerzę i siedzieli, wpatrując się w złowrogie znamię rozpoczynającej się wojny. Nad horyzontem pojawiły się dalsze łuny, znacząc nowe ogniska pożarów i zlewając się w jedno pasmo falującego światła, pulsującego czerwienią niby krew, która tam w dali musiała łać się również, bo czterech złowrodzy jeźdźcy ruszyli już w galop⁵¹.

Tajemnica otaczająca ludzi i sprawy Wschodu (w oczach człowieka Zachodu) jest motywem, który nie budzi w nas zaskoczenia. Korkozowicz posługuje się nim dość

⁴⁸ Takie ujęcie, bliskie założeniom socjologii literatury, jest łatwiejsze do zastosowania w przypadku powieści popularnej, z którą mamy tu do czynienia. Zauważył to już Stefan Sawicki: „Socjologia literatury ma skłonność do traktowania na równi tekstów wybitnych i przeciętnych, preferując nawet jako przedmiot badań różne zjawiska literackie z zakresu kultury masowej”; S. Sawicki, *Ku świadomej ocenie w badaniach literackich*, [w:] *O wartościowaniu w badaniach literackich*, red. S. Sawicki, W. Panas, Lublin 1986, s. 157.

⁴⁹ K. Korkozowicz, *Ostatni zwycięzca...*, dz. cyt., t. 1, s. 11; ten sam cytat ale począwszy od słowa „król” i redukując liczbę przecinków przywołał A. Sepkowski, *Kształty pamięci...*, dz. cyt., s. 302–303.

⁵⁰ *Przyłbice i kaptury* oraz *Nagie ostrza* stały się dla Pawła Tomczoka materiałem, w którym dostrzegł on utrwalanie resentymentu antyniemieckiego w powieści historycznej; P. Tomczok, *Negatywne afekty...*, dz. cyt., s. 73–82.

⁵¹ K. Korkozowicz, *Przyłbice i kaptury. Nagie ostrza*, wyd. 6, Warszawa 1987, s. 442.

często, a w celu łatwiejszego dotarcia do czytelnika stara się wyposażać świat przedstawiony w możliwie najbardziej stereotypowe cechy. W *Ostatnim zwycięzcy* czytamy w opisie spotkania głównego bohatera – tajnego przedstawiciela hetmana Sobieskiego – Żegonia z Haganem, oberżystą i przedstawicielem wywiadu tureckiego, że „Hagan skierował na swego gościa oczy człowieka Wschodu, o nieco sennym, marzycielskim spojrzeniu”⁵². Podobnie w *Pod czarcim kopytem* – do tajemniczości i okrucieństwa autor dodaje przebiegłość. Pojawiający się tam jeden z bohaterów, Pers zwany Macedońskim, mówi: „– Ja wiem, czemu to diabelskie pomiotło wyciągnęło łapę do zgody... – rzucił [...] po chwilowym namyśle. Miał on pociąg do okrucieństwa jak człowiek Wschodu, ale jak i on bystrość myślenia”⁵³. Podobny opis odnoszący się do Persa Macedońskiego zamieścił Korkozowicz w swojej narracji trzecioosobowej: „Pewnego wieczoru podzielił się na kwaterze swoim strapieniem z Macedońskim. Pers miał liczne zalety, ale i dwie ujemne cechy ludzi Wschodu: był okrutny i przebiegły”⁵⁴. „Przebiegły” staje się stałym epitetem towarzyszącym opisowi Persów, tak jak to widzimy w kolejnym przykładzie zaczerpniętym z *Pod czarcim...*

Sprawa z Macedońskim była zaś do rozstrzygnięcia trudniejsza, bo jego zdobycz przedstawiała pokaźny majątek, jako że przebiegły Pers po rozdzieleniu części gotowizny żołnierzom przywiózł jeszcze na swym wozie dwie baryłki z pieniędzmi oraz owe dwie skrzynki wydobyte ze stawu, jak się okazało, pełne przeróżnych kosztowności⁵⁵.

Używanie identycznych epitetów wobec tej samej osoby lub postaci tej samej narodowości czy nawet osoby występującej w podobnej funkcji społecznej jest charakterystyczne dla całej twórczości pisarza.

Obraz Wschodu, malowany przed czytelnikiem, spełniał funkcję perswazyjną. Przewodniczący zarządu wydawnictwa (a później emeryt i były przewodniczący) był zbyt doświadczonego człowiekiem i twórcą, aby wątpić w intencjonalność jego kreacyjnej działalności. Powieści Korkozowicza miały trafiać w gusta czytelnicze szerokiego kręgu odbiorców i tak w rzeczywistości było, również po jego śmierci. Taki zamiar nie może ulegać wątpliwości w wypadku autora licznych, cieszących się dużym zainteresowaniem czytelników powieści kryminalnych, a także inkrustowanego krótkimi opowiadaniem eseju historycznego *Nad Wisłą 1944*⁵⁶. Chęć dotarcia do szerokiego kręgu czytelniczego nie jest najczęściej możliwa do realizacji bez podejmowania w tym celu zaplanowanych zabiegów.

Korkozowicz świadomie nadaje charakter beletrystyczny swoim powieściom historycznym. Manifestuje się to, na przykład, we wpłatanu schematycznych wątków romansowych czy uczynieniu głównym motorem zdarzeń fabularnych szpiegowskiej intrygi. Jakby dla kontrastu wiele fragmentów powieści, których akcja toczy się w jednym

⁵² Tenże, *Ostatni zwycięzca...*, dz. cyt., t. 1, s. 385.

⁵³ Tenże, *Pod czarcim kopytem*, Warszawa 1983, s. 127.

⁵⁴ Tamże, 244.

⁵⁵ Tamże, s. 262.

⁵⁶ Tenże, *Nad Wisłą 1944*, Warszawa 1973.

miejsu i czasie, zostało wyposażone w co najmniej jeden opis przyrody utrzymany w stylu charakterystycznym dla modernizmu.

Skończyli wieczerzę i siedzieli, wpatrując się w złowrogie znamie rozpoczynającej się wojny. Nad horyzontem pojawiły się dalsze luny, znacząc nowe ogniska pożarów i zlewając się w jedno pasmo falującego światła, pulsującego czerwienią niby krew, która tam w dali musiała łać się również, bo czterej złowrodzy jeźdźcy ruszyli już w galop⁵⁷.

Dla powieści popularnej charakterystyczne jest to, że nawiązuje z czytelnikiem dialog, odwołując się do utrwalonych w jego świadomości struktur stylistycznych, które mają charakter epigoński, w literaturze wysokiej swego czasu występując już tylko na prawach cytatu, parodii czy pastiszu. Modernizm nigdy nie zagościł na trwałe w gustach najszerszych kręgów czytelniczych, stąd odwoływanie się do niego stanowi przejaw inwencji Korkozowicza.

Funkcja obrazu Wschodu

Po przedstawieniu mojej tezy o rozmyślnym stworzeniu obrazu Wschodu, odpowiedzieć chcę teraz na pytanie o funkcję tego wizerunku. Mniej już jednak bezsporny niż sam teleologiczny charakter narracji jest cel, któremu miał służyć taki a nie inny obraz Wschodu.

Szukam funkcji obrazu Wschodu w powieściach historycznych Korkozowicza w sferze świadomego oddziaływania ideologicznego⁵⁸ na społeczeństwo, którego narzędziem jest kultura, a więc także literatura. Oczywiście ideologia tworzy się w trakcie walk grup społecznych między sobą – jako ich broń. Tak powstała, oddziałuje na społeczeństwo za pośrednictwem kultury. Zarysowana funkcja powieści Korkozowicza wynika z mojego spojrzenia na społeczeństwo i będącej jego logiczną konsekwencją metodologii. Nie podejmuję w tym artykule spojrzenia na utwór z perspektyw innych metodologii, ponieważ:

[...] wobec niemożności ustalenia niebudzących wątpliwości kryteriów prawdziwości stawianych tez, każda teza może być prawdziwa jedynie w ramach metodologii, jaka doprowadziła do jej sformułowania. Ten pogląd nie podważa postulatu dążenia do prawdy, a tym samym idei postępu i koniecznej do jego postrzegania czynności przypisywania wartości wnioskowaniu. Zawsze po zamianie dominującego paradygmatu będącego narzędziem falsyfikacji możemy powtórzyć wnioskowanie, uzyskując coraz mniej niedoskonałe wyniki⁵⁹.

⁵⁷ Tenże, *Przyłbice i kaptury...*, dz. cyt., s. 442.

⁵⁸ Określenia „ideologia” używam tu w sensie opisowym, nie nadając mu *a priori* częstego dzisiaj negatywnego nacechowania, mającego swoje źródło semantyczne jeszcze w określaniu „ideologii jako fałszywej świadomości”; sprawy te treściwie wyjaśnia H. Markiewicz, *Ideologia a dzieło literackie*, [w:] *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, red. H. Markiewicz, J. Sławiński, Kraków 1976, s. 131–132.

⁵⁹ D. Kopa, *Dekonstrukcja idei postępu...*, dz. cyt., s. 92.

Tu warto powrócić, dla przypomnienia, do myśli przywołanej na początku artykułu: pochwalam wartości, lecz działając, wybieram występki. Strach, lekkomyślność i groza, jako zarysowane elementy bytu obecne w życiu Korkozowiczowskich ludzi Wschodu, składają się na jednoznacznie negatywny obraz. Egzystencja – trwająca w cieniu trudności i w objęciach bałaganu, jest ceną, jaką ludzie Wschodu płacą losowi za życie w świecie pełnym nieoczekiwanych możliwości, stwarzającym przedstawicielom dolnych szczebli drabiny społecznej możliwości awansu i zyskania szacunku. Świadomość wielkich możliwości, które stwarza życie na Wschodzie, nie jest elementem nowym i raczej nie wynika z przeniesienia w świat przedstawiony utworu doświadczeń współczesnych. Należałoby jej szukać w występującym w kulturze polskiej w sposób nieprzerwany od czasów renesansowych kronik wizerunku Ukrainy jako miejsca szczęśliwego, krainy dzikiej, lecz stojącej otworem⁶⁰. Bohaterowie powieści historycznych Korkozowicza spotykają się na różne sposoby ze światem ludzi Zachodu, który rysuje przed nimi uroki swojego technicznego i gospodarczego rozwoju. Świat ten jednak, z powodu kierujących nim mechanizmów, stawia tamę możliwościom dołączenia do jego rozwiniętego technicznie kręgu. Dlatego właśnie bohaterowie kreowani przez autora powieści *Jeźdźcy Apokalipsy* widzą i chwalą to, co lepsze, lecz wybierają to, co gorsze. Przychodzą z podziwianego za rozwój Zachodu na Wschód, którym gardzą, lecz to on jest dla nich jedyną szansą awansu. Można przyjąć, że to przeciwstawienie to metafora losu samego Korkozowicza jako pisarza, który część życia spędził na Wschodzie, a krótki czas w roku 1945 oraz w latach 1946–1948 na Zachodzie (dokładniej: we Francji i Szwajcarii)⁶¹. Można też sądzić, że w powieściach historycznych autora *Przyłbic i kapturów* zawarto metaforę losu polskiego intelektualisty w ogóle: boleje on nad konsekwencjami swojego życia w Europie Środkowo-Wschodniej, wie jednak, że poza narodowym językiem – nie jest w stanie spełniać swojej roli – elementu althusserowskiego aparatu ideologicznego państwa⁶².

Bibliografia

- Baranowski B., *Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku*, Łódź 1950.
- Bartelski L.M., *Genealogia ocalonych*, Kraków 1963.
- Bartoszyński K., *Konwencje gatunkowe powieści historycznej*, „Pamiętnik Literacki” 1984, R. LXXV, z. 2, s. 3–44.
- Białek J.Z., *Wincenty Danek jako badacz życia i twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego*, [w:] *Nad twórczością Józefa Ignacego Kraszewskiego. Studia*, red. H. Bursztyńska, Kraków 1993, s. 110–132.
- Borek P., *Ziemie ruskie jako miejsce szczęśliwe w wybranych przekazach kronikarskich XVI stulecia*, „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach” 2021, t. 34, cz. 1, s. 43–53.

⁶⁰ P. Borek, *Ziemie ruskie jako miejsce szczęśliwe w wybranych przekazach kronikarskich XVI stulecia*, „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach” 2021, t. 34, cz. 1, s. 53.

⁶¹ J. Zawadzka, *Korkozowicz Kazimierz...*, dz. cyt., s. 244.

⁶² Por. K. Świrek, *Teorie ideologii. Na przecięciu marksizmu i psychoanalizy*, Warszawa 2018, s. 207.

- Chomiuk A., *Integracja czy wykluczenie? Polski projekt kolonialny na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej w optyce F.A. Ossendowskiego i J. Mackiewicza*, [w:] *Studia postkolonialne nad kulturą i cywilizacją polską*, red. K. Stępnik, D. Trześniowski, Lublin 2010, s. 231–243.
- Danek W., *Powieści historyczne J.I. Kraszewskiego*, Warszawa 1966.
- Gosk H., *Opowieści „skolonizowanego kolonizatora”. W kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku*, Kraków 2010.
- Grabiński S., *Klasztor i morze*, Warszawa 2021.
- Kaniewska B., *Jak się Kazimierz Brandys z historią zmagał. O „Wariacjach pocztowych”*, [w:] *Interpretacje aksjologiczne*, red. W. Panas, A. Tyszczyk, Lublin 1997, s. 267–279.
- Kopa D., *Dekonstrukcja idei postępu zagrożeniem dla przyszłości kultury Zachodu*, [w:] *Filozoficzne aspekty literatury. Między aksjologią a estetyką*, red. A. Skała, Lublin 2021, s. 88–96.
- Kopa D., *Henryk Walezy i wizja międzykulturowej podróży w powieści Jędrzeja Napiecka „Król, który uciekł”*, [w:] *Wybrane motywy w literaturze, kulturze i sztuce*, red. E. Chodźko, P. Pomajda, Lublin 2022, s. 44–52.
- Kopa D., „*Lisowczycy*”, czyli Harasymowicz i mielizny poznania poetyckiego, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria*” 2020, t. 20, s. 331–346.
- Kopa D., *Lisowczycy wędrują w poszukiwaniu nowego mitu Ziem Zachodnich*, [w:] *Wędrówka w literaturze i sztuce – wybrane zagadnienia*, red. E. Chodźko, P. Szymczyk, Lublin 2021, s. 56–65.
- Kopa D., *Ostatnia odsłona rzeczywistości Jana K.*, „*Nowa Krytyka. Czasopismo Filozoficzne*” 2018, R. XLI, s. 159–170.
- Korkozowicz K., *Jeźdźcy Apokalipsy*, t. 1–2, Warszawa 1990.
- Korkozowicz K., *Nad Wisłą 1944*, Warszawa 1973.
- Korkozowicz K., *Ostatni zwycięzca*, t. 1–2, Warszawa 1984.
- Korkozowicz K., *Pod czarcim kopytem*, Warszawa 1983.
- Korkozowicz K., *Powrót Czarnego*, t. 2, Warszawa 1989.
- Korkozowicz K., *Przyłbice i kaptury. Nagie ostrza*, wyd. 6, Warszawa 1987.
- Kuźma E., *Mit orientu i kultury Zachodu w literaturze XIX i XX wieku*, Szczecin 1980.
- Lichański J.Z., *Niepopularnie o popularnej. O narzędziach badań literatury*, Warszawa 2018.
- Lukács G., *Klasyczna postać powieści historycznej*, przeł. C. Przymusiński, [w:] tegoż, *Od Goethego do Balzaka. Studia z historii literatury XVIII i XIX wieku*, wyb. M. Żurowski, tłum. Z. Herbert i in., Warszawa 1958, s. 237–318.
- Markiewicz H., *Główne problemy wiedzy o literaturze*, wyd. 3, przejrz. i uzup., Kraków 1970.
- Markiewicz H., *Ideologia a dzieło literackie*, [w:] *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, red. H. Markiewicz, J. Sławiński, Kraków 1976, s. 131–144.
- Miernik A., *Tak się zdarza – o pisarstwie Ewy Nowackiej*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica*” 2018, t. 6, s. 44–51.
- Nawrocki R., *Próg. Intruzje i przekroczenia. O transgresji w prozie niesamowitej polskiego romantyzmu*, Toruń 2014.
- Nowacka E., *Jagięłło w karecie*, „*Nowe Książki*” 1990, nr 10, s. 47–48.
- Okopień-Sławińska A., *Komizm* [hasło], [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 230–231.

- Pelc J., *Europa środkowa i wschodnia jako teren przenikania i wzajemnego oddziaływania różnych kultur*, [w:] *Barok w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej. Drogi przemian i osmozy kultur. Materiały konferencji naukowej „Barok w krajach Europy Środkowej i Wschodniej”* (Warszawa, 23–25 marca 1999 r.), red. J. Pelc, K. Mrowcewicz, M. Prejs, Warszawa 2000, s. 13–35.
- Poźniak T., *Dostojewski i Wschód. Szkic z pogranicza kultur*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Slavica Wratislaviensis” 1992, vol. LXXV.
- Prejs M., *Egzotyzm w literaturze staropolskiej. Wybrane problemy*, Warszawa 1999.
- Rybicka E., *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014.
- Said E.W., *Orientalizm*, tłum. M. Wyrwas-Wiśniewska, Poznań 2005.
- Sawicki S., *Ku świadomej ocenie w badaniach literackich*, [w:] *O wartościowaniu w badaniach literackich*, red. S. Sawicki, W. Panas, Lublin 1986, s. 157–177.
- Sepkowski A., *Kształty pamięci zbiorowej (wizje historii w polskiej powieści historycznej po 1945 roku)*, Toruń 2007.
- Skórczewski D., *Hegemon jako idol. Zachód jako hegemon wyobrażony*, [w:] *Idol w kulturze*, red. E. Fiała, A. Fitas, D. Skórczewski, Lublin 2017, s. 93–127.
- Sławiński J., *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, [w:] *Przestrzeń i literatura*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978, s. 9–22.
- Szala A., *O poetyce wczesnych romansów Waltera Scotta*, [w:] *W kręgu zagadnień polskiej powieści historycznej XIX wieku*, red. L. Ludorowski, Lublin 1984, s. 7–18.
- Sztyber R., *W stronę megalomanii narodowej na kanwie tetralogii Jacka Komudy pod tytułem „Samożwaniec” (glosa i kilka uwag na marginesach powieści)*, „Literatura i Kultura Popularna” 2020, t. 26, s. 383–400.
- Świrek K., *Teorie ideologii. Na przecięciu marksizmu i psychoanalizy*, Warszawa 2018.
- Tomczok P., *Negatywne afekty w popularnej powieści historycznej. O „Przyłbicach i kapturach” Kazimierza Korkozowicza*, [w:] *Literatura popularna*, t. 1: *Dyskursy wielorakie*, red. E. Bartos, M. Tomczok, Katowice 2013, s. 73–82.
- Trofymenko A., *Geneza horroru jako gatunku*, „Tematy i Konteksty” 2022, nr 12(17), s. 228–239.
- White H., *Wyrzutki, potwory i symulakra historii. Refleksje na temat związków historii z literaturą*, tłum. M. Sobociński, [w:] *Hayden White w Polsce. Fakty, krytyka, recepcja*, red. E. Domańska, E. Skibiński, P. Stróżyk, Kraków 2019, s. 21–31.
- Wyka K., *Tragiczność, drwina i realizm*, [w:] tegoż, *Pogranicze powieści*, wyd. 2, Warszawa 1974, s. 7–29.
- Zawadzka J., *Korkozowicz Kazimierz* [hasło], [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 4, red. J. Czachowska i A. Szałgan, Warszawa 1996, s. 243–245.

The image of the East in historical novels by Kazimierz Korkozowicz

Abstract

The article presents the image of the East in historical novels by Kazimierz Korkozowicz, including the works of the author of *Jeźdźcy apokalipsy* (*Four Horsemen of the Apocalypse*), published in the period between 1970–1990. It refers the notion of the East to Eastern Europe and analyses

the use of historical-philosophical myth of the East by the writer. The paper also includes the interpretation of the novel, using the category of culture as an ideology of social groups, bearing in mind the fact that culture, including literature, is a tool of ideological impact on society by means of Althusser's ideological state apparatuses. It examines the cognitive capabilities of various literary methodologies towards analyzed works. It describes the profile of the author of *Przyłbice i kaptury* and refers to the ongoing discussion about his works.

Słowa kluczowe: Kazimierz Korkozowicz, powieść historyczna, Europa Wschodnia, mit historiozoficzny, kultura jako ideologia

Keywords: Kazimierz Korkozowicz, historical novel, Eastern Europe, historiosophical myth, culture as ideology